



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

ADELA MARIA  
JARNUSZKIEWICZ-SURAWSKA

Marta Gosk



BOHATEROWIE  
NIEPODLEGŁEJ



Adela Jarnuszkiewicz, początek XX w. (Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży, Archiwa prywatne, zbiory prywatne, 400/2/8)



## ADELA MARIA JARNUSZKIEWICZ-SURAWSKA

1879–1947

Poniższa opowieść jest w istocie historią nie tylko Adeli Jarnuszkiewicz-Surawskiej, lecz także przedstawicielek trzech pokoleń kobiet z rodzin Kraszewskich i Jarnuszkiewiczów: Bronisławy, Adeli i Haliny. Życie Adeli, podobnie jak życie jej matki i córki, zostało podporządkowane walce o niepodległą Polskę. Urodzona w zaborze rosyjskim, dzięki matce, Bronisławie, zwanej babcią POW, dorastała w środowisku prześląkniętym duchem patriotyzmu i wolności. U boku brata, Jana, komendanta obwodu łomżyńskiego Polskiej Organizacji Wojskowej, szkoliła młode kobiety, które włączyły się w walkę o niepodległość. Była współzałożycielką Ligi Kobiet i w jej ramach organizowała pomoc dla legionistów przebywających w niemieckim obozie internowania w Łomży. Na przełomie 1918 i 1919 r., kiedy Polacy cieszyli się z odzyskania niepodległej Polski, Adela doświadczyła najboleśniejszej straty w życiu – jej nastoletnia córka odebrała sobie życie. Podczas wojny polsko-bolszewickiej, po zdobyciu Łomży przez bolszewików Adela brała udział w akcjach wywiadowczych. Następnie pracowała jako nauczycielka szkół powszechnych i kształtowała postawy patriotyczne swoich podopiecznych, dorastających już w wolnej Polsce. Kiedy wybuchła II wojna światowa, kontynuowała pracę z młodzieżą

w ramach tajnego nauczania. Była łączniczką Armii Krajowej. Po zakończeniu wojny współpracowała z opozycyjnym Polskim Stronnictwem Ludowym, które sprzeciwiało się zniewoleniu



komunistycznemu.



Herb Jastrzębiec, którym pieczętowali się Kraszewscy  
(domena publiczna)

## Kraszewscy h. Jastrzębiec i Jarnuszkiewiczowie h. Lubicz

Adela Maria Kraszewska urodziła się 1 lipca 1879 r. w Kolnie, w guberni łomżyńskiej (powiat kolneński) w zaborze rosyjskim. Jej rodzicami byli Jan Kraszewski i Bronisława z Kuleszów, urodzona w Turośli. Kraszewscy wywodzili się z Grodzieńszczyzny i pieczętowali się herbem Jastrzębiec. Byli spokrewnieni z Józefem Ignacym Kraszewskim, autorem *Starej baśni*.

Ojciec Adeli był urzędnikiem w kolneńskim magistracie, a potem burmistrzem tego miasta. Kraszewscy mieszkali w centrum Kolna, tuż obok rynku, w kamienicy, która nie zachowała się do dzisiejszych czasów.

Niewiele wiadomo o młodzięczych latach Adeli. Miała dwóch braci – obaj nosili imię Jan. Pierworodny syn Jana i Bronisławy żył tylko 10 lat. Cała rodzina Kraszewskich, zarówno starsze, jak i młodsze



Rynek w Kolnie na pocztówce z okresu I wojny światowej (Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży)

pokolenie, była zaangażowana w działalność niepodległościową i obracała się w środowisku, w którym żywe były tradycje powstańcze.

## **Żona, matka, wdowa**

W wieku 21 lat Adela poślubiła Wacława Jarnuszkiewicza, pracownika komory celnej w Wincencie, na pograniczu zaborów rosyjskiego i pruskiego (w czasie powstania styczniowego, we wrześniu 1863 r., pod Wincentą rozegrała się jedna z bitew Polaków z Rosjanami). Wybranek panny Kraszewskiej był synem nadleśniczego z guberni augustowskiej, Michała Jarnuszkiewicza h. Lubicz, który w powstaniu styczniowym pełnił funkcję naczelnika cywilnego. Młodzi wzięli ślub 27 października 1900 r. Rok później na świat przyszedł ich syn Jerzy, a dwa lata później – córka Halina. Małżeństwo, choć szczęśliwe, niestety nie trwało długo. Wacław zmarł w 1912 r. Po śmierci męża Adela musiała samodzielnie utrzymywać rodzinę i zajmować się dziećmi. Zamieszkała w należącej do jej rodziców kamienicy przy ulicy Wiejskiej w Łomży. Budynek został zakupiony pod koniec XIX w., po sprzedaży majątku w Kolnie. Sytuacja ekonomiczna Kraszewskich i Jarnuszkiewiczów uległa pogorszeniu już w grudniu 1911 r., kiedy zmarł Jan Kraszewski – mąż, ojciec i ukochany dziadek. Dwie wdowy z dwójką dorastających dzieci musiały radzić sobie same.

## **Babcia POW z ulicy Wiejskiej**

Dużą rolę w życiu Adeli odegrała matka – Bronisława Kraszewska. To ona zaszczerpiła w niej i jej braciach oddanie dla niepodległości Polski. Była gotowa poświęcić dla ojczyzny własne dzieci. Świadczą o tym słowa internowanego legionisty, a później przyjaciela domu, Janusza Rowińskiego „Borejszy”, który nieraz gościł w należącej do rodziny Kraszewskich kamienicy przy ulicy Wiejskiej:

W domu tym zarówno dzieci, jak i wnuki wychowywały się pod hasłem: wszystko dla Ojczyzny. Tej zasadzie nie sprzeniewierzano się w tym domu, nigdy p. Kr[aszewska] nie cofnęła się ani na włos z obranej drogi, kroczyła po niej niezachwianie nawet wtedy, gdy Niemcy aresztowali Jej jedyne, ukochane-go syna.

Gdy ktoś zaproponował, żeby się udała do Niemców prosić o jakieś ulgi dla syna w więzieniu, odparła twardo: „Niedoczekanie ich, bym miała ugiąć kark przed Krzyżakiem. Trudno! Mój syn wiedział, na co się ważył. Musimy wszyscy cierpieć”. Bez ceremonii wyrzuciła za drzwi Niemca, który przyszedł egzekwować pieniądze za przejazd, a raczej przewóz Jej syna z Łomży do Mokotowa po wyroku skazującym go na 5 lat ciężkiego więzienia. „Czy ja go wam kazałam wywozić? Nawet Moskale nie byli tacy bezczelni jak wy. Gdy kogo wywozili, to na własny koszt. Może jeszcze każecie płacić za jego utrzymanie w więzieniu?”. „Naturalnie – odparł Niemiec – ale to potem. Tymczasem trzeba zapłacić za bilet z Łomży do Warszawy; pani ma pieniądze, bo sprzedała dom”. „Nie dam ani feniga! Zwróćcie mi syna, to wam zapłacę 10-ciokrotny jego przejazd w obie strony”.



Dzieci Adeli: Halina i Jerzy, ok. 1918 r.  
(Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży)

Odpis

DIECEZJA Łomżyńska "Zastrzega się opłatą skarbową"  
Diocesis, Lomzensis  
Kościoł parafialny Ecclesia paroecclesialis

SWIADECTWO CHRZTU

św. Anny /Testimonium baptismi / s. Annae  
w Kolnie in Kolno

1. Rok i numer księgi chrztów Rok 1879 Nr aktu 184  
/Annus et numerus libri baptizaturum/
2. Imię i nazwisko Adela = Maria Kraszewska  
/Nomen, cognomen /
3. Imię ojca Jan Kraszewski wyznanie Rzym. kat.  
/Nomen patris/ /religio/
4. Imię matki Bronisława z domu Kulesza wyznanie Rzym. kat.  
/Nomen matris/ /nata/ /religio/
5. Miejsce i dzień urodzenia Kolno - dnia 1 czerwca 1879 roku -  
/Locus et dies nativitatis /
6. Data i miejsce chrztu dnia 15 lipca 1879 roku w Kolnie -  
/Dies et locus baptismi/
7. Uwagi w księdze chrztów - kan. 470 § 2, 1988 Adela - Maria  
Jarnuszkiewicz z domu Kraszewska dnia 29.IX.1925 r zawarła  
związek małżeński w kościele parafialnym w Łomży z Michałem  
Surawskim.  
/Adnotationes in libro bapt./

Zgodność z księgą chrztów stwierdzam. -----

Kolno dnia 1 sierpnia 1962 r  
/die/

/Concordat cum libro baptizatorum

/ L.S./

w/z Proboszcza  
/Parochus/  
ks. Wł. Wiekat

pieczęć okrągła

SIGILLUM ROM-CATH. ECCLESIAE  
KOLNO

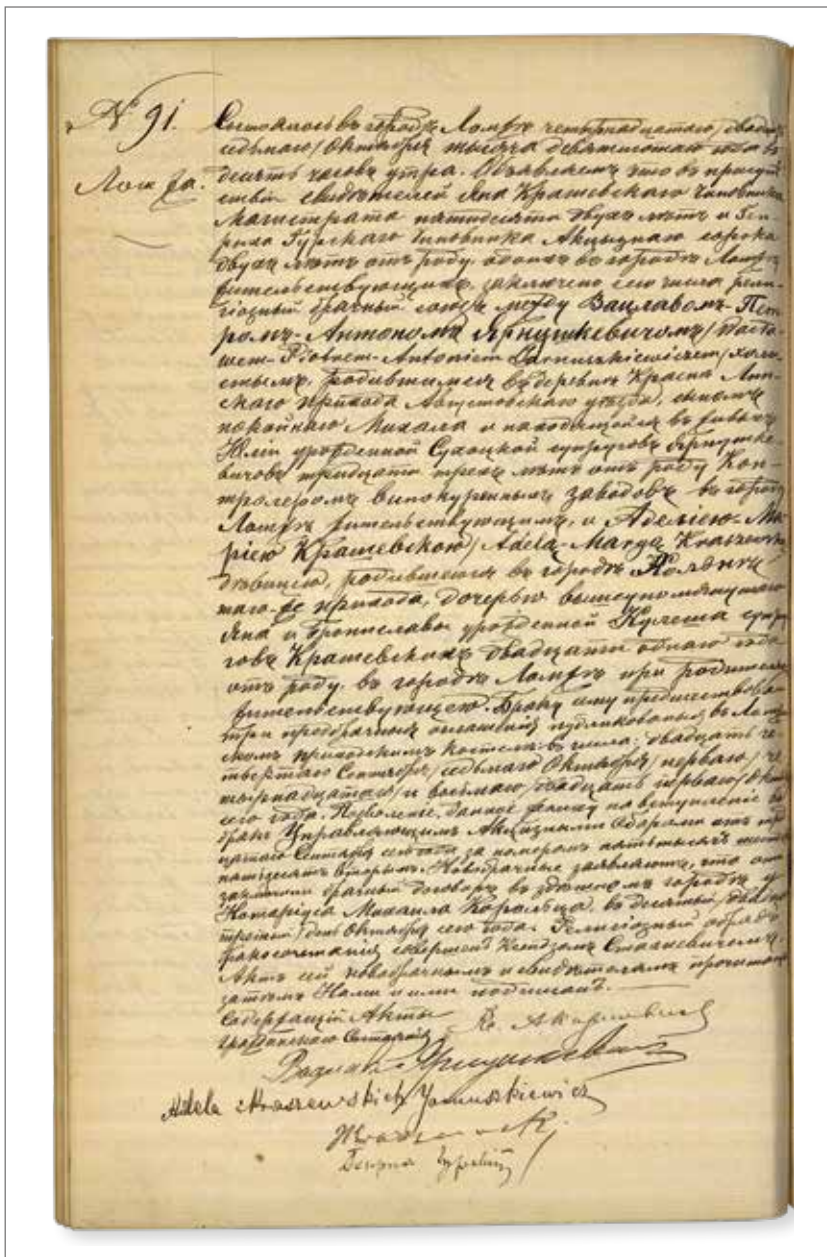
Za zgodność :

TOwarzystwo  
PRZYJACIÓŁ ZIEMI  
ŁOMŻYŃSKIEJ

z siedzibą w Warszawie  
ul. Przewodnic 1

Odpis świadectwa chrztu Adeli Marii z Kraszewskich Jarnuszkiewiczowej z 1962 r. Uwagę zwraca błędnie podana data urodzin. Adela urodziła się 1 lipca, a nie 1 czerwca (Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży, Archiwa prywatne, zbiory prywatne, 400/2/7)





Akt małżeństwa Adeli Kraszewskiej i Wacława Jarnuszkiewicza, 27 października 1900 r. (Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Łomży, 1900/UMZ-1900)



Matka Adeli,  
Bronisława Kraszewska  
(1859–1928), zwana  
babcią POW (Łomżyńskie  
Towarzystwo Naukowe  
im. Wagów)

W stosunku do okupanta matka Adeli była bezwzględna. Natomiast macierzyńską troskliwością potrafiła otoczyć nie tylko własne dzieci i wnuki, lecz także peowiaków i polskich żołnierzy dotkniętych traumą wojenną. O Bronisławie pisali:

Jej uprzejmość, pogodny uśmiech, niezrównany humor, ujmująca gościnność, otwarte serce w momentach ciężkich przeżyć wojennych i okupacji niemieckiej były oazą dla niejednego tułacza. Każdy ścigany, tropiony wszędzie, niechętnie przyjmowany pod dach z obawy narażenia się, gdy stanął w gościnnych progach domu przy ul. Wiejskiej nr 6 – czuł się swobodnie od razu, jak u siebie w domu. Macierzyńska troskliwość dawała się od razu odczuć: nakarmiony, otrzymywał nocleg i spędzał w ciepłej serdecznej atmosferze niejedną godzinę. Któryś z „legunów” nazwał mieszkanie p. Kraszewskiej „Oberżą pod Wskrzyszającym [sic!] Orłem”.

Jeśli i była przezorność, jaka zwykle cechuje osoby starsze i w tym wypadku najzupełniej usprawiedliwiona, ponieważ w tym samym domu piętro wyżej mieściła się komenda POW – to się o tym nie mówiło i w niczym nie dawało się jej odczuć. Przeciwnie – była raczej brawura i duży rozmach w walce z wrogami.

## **POW, Liga Kobiet i pomoc internowanym legionistom**

W 1915 r. Adela została członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej oraz uczestniczką akcji wywiadowczych i dywersyjnych. POW była tajną organizacją zbrojną działającą w Królestwie Polskim, która za cel stawiała sobie walkę o niepodległość Polski. Zabór rosyjski podzielono na okręgi podporządkowane komendantom. Obszar guberni łomżyńskiej został wyznaczony na X Okręg Polskiej Organizacji Wojskowej. Składał się on z ośmiu obwodów: Łomża, Wysokie Mazowieckie, Zambrów, Ostrów, Kolno, Biała, Szczuczyn, Ostrołęka. W październiku 1918 r. zmieniono nazwę okręgu na IV Okręg Łomża. Funkcję komendanta łomżyńskiego Okręgu POW sprawowali kolejno: Kazimierz Moniuszko, oficer 1. pułku piechoty Legionów Polskich, Witold Mikołaj Gołębiowski „Ildefons”,



Ulica Wiejska w Łomży na pocztówce z okresu I wojny światowej (Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży)

Stefan Kirtiklis „Sewer”, Ignacy Radlicki „Wroński”, Jan Kraszewski „Karski”, Izydor Galiński „Starża”, Leon Kaliwoda „Luczyński”, Janusz Rowiński „Borejsza”, Konrad Rodkiewicz „Leśniewski”. Siedziba komendy okręgu mieściła się w kamienicy przy ulicy Wiejskiej 6, gdzie mieszkali Kraszewscy i Jarnuszkiewiczowie. Ten adres znali chyba wszyscy działacze niepodległościowi związani z ziemią łomżyńską i nie tylko. Później było to także miejsce formowania się 33. pułku piechoty.

Adela zorganizowała oddział kobiecy w POW i była zastępczynią komendantki. Jako łączniczka zapewniała sprawny kontakt między miastem a pobliskimi wsiami. Jej zaufaną współpracowniczką była krawcowa z Jednaczewa Anastazja Kruszewska, matka ośmiorga dzieci, która z narażeniem życia przewiozła ukrytą w wozach chłopskich broń i amunicję z Jednaczewa do magazynu w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przy ulicy Dwornej w Łomży (za ten czyn i podobne działania Anastazja została odznaczona Medalem Niepodległości). Natomiast wspólnie z Janiną Cabertową Adela założyła łomżyńską Ligę Kobiet Pogotowia Wojennego, której celem było „niesienie pomocy mo-

ralnej i materialnej w walce zbrojnej o Niepodległość Polski przeciwko Rosji”. Poza tym należała do Polskiej Partii Socjalistycznej. W ramach Ligi Kobiet prowadziła m.in. gospodę żołnierską oraz organizowała zbiórki pieniędzy na rzecz legionistów osadzonych w niemieckim obozie internowania w Łomży. Na przełomie listopada i grudnia 1916 r. do Łomży przybył 1. pułk piechoty Legionów Polskich pod dowództwem płk. Edwarda Rydza „Śmigłego”. Miejsce tej jednostki w kwietniu 1917 r. zajął 4. pułk piechoty pod dowództwem ppłk. Bolesława Roi (popularni „czwartacy”). Legioniści z obu pułków spotkali się z przychylnym przyjęciem miejscowej ludności. Ich pojawienie się w Łomży niedługo przed Bożym Narodzeniem zmobilizowało mieszkańców miasta do jeszcze większej pomocy. Peowiaci oraz harcerze i harcerki zbierali leki i materiały opatrunkowe, a harcerki cerowały bieliznę i szyły mundury oraz dostarczały ubrania cywilne, tak przydatne po ucieczce z obozu. W tych działaniach brały udział Adela oraz jej matka Bronisława i córka Halinka. Ta ostatnia – uczennica Żeńskiej Szkoły Handlowej Marii Korzeniowskiej – należała do drużyny harcerskiej, której patronką była bohaterka powstania listopadowego Emilia Plater.

Brat Adeli, Jan Kraszewski „Karski”, był komendantem okręgu i obwodu łomżyńskiego POW. Został aresztowany przez Niemców kilka miesięcy przed kryzysem przysięgowym, który miał miejsce w lipcu 1917 r. Nieco później do więzienia trafił jej syn, Jerzy. Razem z młodszą siostrą Haliną pełnił on funkcje pomocnicze w POW, pomagając matce i wujowi. Adela postanowiła interweniować w sprawie nastoletniego syna. Wspominała o tym Anna Jarnuszkiewiczowa, żona Jerzego:

W jesieni 1917 roku, gdy chodziło się w zimowym okryciu, Adela Jarnuszkiewiczowa u komendanta niemieckiej policji interweniowała w sprawie syna, który był nieletni. [...] Była młoda i ładna. Na wizytę ubrała się niczym wielka dama, w futro z mufką.

# Do Kobiet Polskich.

Dawno oczekiwany dzień walki o wolność zaświtał. Naród cały zerwał się do boju z odwiecznym wrogiem, ze dworód i chat, z miast i miasteczek spieszą ochotnicy do bratnich szeregów strzeleckich, by wachlowskiego najeźdźcę wygnad z polskiej ziemi i polozyd koniec jego klanobnym bezprawiom. **Kobiety Polki!** i my nie możemy pozostad beczyste, i nas swięta powinność woła, byśmy pracę swą, wszystkie siły i środki poświęciły tej samej wielkiej sprawie, za którą popłynę krew naszych mężów, synów i braci.

Patrzcie na armije obce; ileż tam nakladu i przygotowań kosztownych poświęcono od szeregu lat, by jaknajlepiej zaopatrzyd żołnierzy mających wyruszyd do boju. Pelse magazyny ubrań i żywności czekały na mobilizacje i w jednej chwili żołnierz został zaopatrzony we wszystkie szczegóły umundurowania i ryzantunku, a kuchnie i piekarnie polowe jadąc w ślad za wojskiem, chronią je od klęski głodowej.

U nas niema nic gotowego, ani pieniędzy, ani magazynów, ani arsenałów. Wszystko stwarzad trzeba na poczekaniu tak samo jak wojsko nasze, które z dnia na dzień rośnie napływem dzielnej ochotniczej mlodzieży.

Ale wojsko nasze walczy w ojczystej ziemi, walczy o nią. Niechże cała ta uciśniona krajina, którą ono wyzwala, będzie dla niego jak dom rodzinny pełen zapasów, dobrze zagospodarowany i jemu całym sercem na usługi oddany. Niech na każdym kroku, gdzie stanie nasza mlodzież strzelecka, otoczy ją serdeczna macierzyńska opieka polskiej kobiety, gorącej patrijotki i skrzętej i rozumnej gospodyni, a wtedy wojsko nasze nie odczuje głodu ani chłodu, choroby z nóg go nie zwala, zdrowe, silne, pełne otuchy pójdzie w bój, stanie się naszą dumą, naszą wielkością i potęgą.

W naszej mocy leży zdwoić jego siły, od nas zależy, aby go nie rozbroiła nędza, nieład, choroby.

Cały obzar Królestwa Polskiego powinien się pokryd siecią kół

## Ligi Kobiecej Pogotowia Wojennego.

W każdym Kole niechaj Kobiety zbierają pieniądze na potrzeby wojska polskiego broń i naboje, narzędzia do robót ziemnych, zwłaszcza krótkie łopaty asperskie rowery, pasy, manierki, tornistry i plecaki.

Niechaj szyją bielez, mundury, czapki, niech dostarczają materjałów na odzież, przede-wszystkiem sukna szaroniebieskiego barwy mundurów strzeleckich lub wrocławskich (szarzielonawych).

Niech dostarczają obuwia mocnego wygodnego, dobrej roboty,—środków opatrunkowych, gazy, jodyny, narzędzi chirurgicznych.

Niech dostawiają środki żywności: mąkę, kaszę, słoninę, mięso, kartofle i wszelkie warzywo, mleko, sery zwyczajne, owoce, herbatę, cukier. Niech na drodze przemarszu naszych wojsk zakładają piekarnie, kuchnie, pralnie dla utrzymania w czystości bielezy żołnierzy.

Okolice dalsze od szlaków wojennych niech zajmą się zaopatrywaniem w środki żywności tych, które skutkiem ciągłych postojów wojsk mogły by być w krótkim czasie ogłodzone. Między jednym kółem Ligi Kobiecej a drugim, między wnią a miastem musi istnieć ciągłe porozumienie i współdziałanie, ażeby dobrze zorganizowana robota szła sprawnie, a ciężary równomiernie rozłożone na wszystkich, dźwigane połączonymi siłami, nie wyniszczyły żadnej okolicy i żadnej grupy ludności doszczętnie.

Im więcej użytecznej pracy dokona się w kraju, tem więcej pozostanie w nim pieniędzy na dalsze zagospodarowanie.

Obowiązkiem patrijotycznym jest bronid Kraj od ogłodzenia i nie wywiezid z niego środków żywności, lecz wszystkie plony polskiej ziemi oddad na użytek polskiej sprawy.

**KOBIETY POLKI!** wzywamy was, byćcie stanęły do pospalitego ruszenia, które o wolność kraju walczy!

Gdy cała ludność mężka ruszy do boju, a cała ludność żeńska do pracy, wówczas okaże się, jak wielkim, silnym i niezwycięzonym jest naród polski, jakie mu się prawa należą i jak je zdobywad umie.

## Liga Kobieca Pogotowia Wojennego.

Odezwa do kobiet polskich z apelem o wstępowanie w szeregi Ligi Kobiet oraz z wezwaniem do organizowania pomocy żołnierzom polskim (Śląska Biblioteka Cyfrowa)

Gdy weszła, komendant policji siedział przy biurku, na którym leżały dwa rewolwery. W czasie rozmowy młoda dama, władająca dość dobrze językami niemieckim i francuskim, poprosiła żandarma o uwolnienie syna, zapewniając, że jest niewinny. Mówiła, że siedząc w areszcie, opuszcza szkołę, co skończy się katastrofą dla jego edukacji. Jako chłopiec chorowity, na pewno rozchoruje się w więzieniu – płakała. Tak zaabsorbowała Niemca prowadzoną po francusku rozmową, że nie zauważył jak zwinęła z biurka i ukryła w mufce... oba pistolety! Broń wzbogaciła arsenał POW.

Zabiegi matki na niewiele się zdały, Jerzy pozostał bowiem w areszcie.

Adela pełniła także funkcję kurierki i wywiadowczyni. O jej predyspozycjach do podejmowania takich działań oraz zasługach można przeczytać we wniosku o nadanie Krzyża Walecznych:

Z wywiadu, dzięki swej inteligencji, znajomości stosunków, odwadze i zimnej krwi, a również bezgranicznemu poświęceniu, wywiązywała się znakomicie. Podczas rozmów z dygnitarzami niemieckimi w ich biurach urzędowych potrafiła wykraść najrozmaitsze, ważne dla POW dokumenty, raz nawet zabrała z biurka komisarza Feldpolicji rewolwer. [...] Prócz tego ob. Jarnuszkiewiczowa kolportowała bibułę, brała udział we wszystkich działach pracy POW, była współuczestniczką dwóch zamachów na tajną policję niemiecką, zawsze hartem swym, energią i męskim zdecydowaniem dodając otuchy i wlewając swój zapał w otoczenie. Całą swą pracą może służyć za wzór kobiety żołnierza.

Także w opinii por. Konrada Rodkiewicza „Leśniewskiego”, ostatniego komendanta IV Okręgu POW, Adela z powierzonych jej zdań zawsze „wywiązywała się z pełną inicjatywą i odwagą posuniętą do niezwykłego ryzyka”. Od 1915 r., przez kolejne trzy lata, brała udział we





KW-44  
3016  
C.196

Oddział: IV Okręg Łódzki P.O.W.

Po raz  pierwszy i drugi

937

## WNIOSEK

na odznaczenie „**Krzyżem Walecznych**” w myśl rozporządzenia  
R. O. P. z dnia 11 sierpnia 1920 r.

1	Stopień i funkcja	<u>wyradkowy</u>
2	Imię i Nazwisko (zawieszony przez)	<u>Adela Jarnuszkiewiczowa</u>
3	Powierzenie sprawy podpisano świadcy	<u>Kowalski Rótkiewicz</u>
4	Data wstąpienia do W. P.	<u>p.o.w. 1917 r.</u>
5	Podział odznaczenia	

Łódź

do wojsku na odznaczenie Leopolda Hübnera  
ob. Jarnuszkiewiczową Adeli.

W związku z ujęciem w aktach sprawy  
krótki opis czynów, celów podania o Jarnuszkiewiczową  
Adelę do odznaczenia włą. Rótkiego z pozostałymi  
czynami po raz: pierwszy i drugi.

1) Przewodniczącym sekcji Świadczyli myślników  
miejsc 1918. parowem w jednym z nich ujęła  
także instrukcję Feldpolizei i brulion raportu  
takiego o sytuacji politycznej w Ławicyńsku,  
z charakterystyką osób zaangażowanych w organizację  
zależną niepodległościową.

2) W sierpniu 1918, pamięć się znajdowała się  
pod obserwacją Feldpolizei, obok była kilka niebezpiecz-  
nych myślników, mających na celu przygotowanie  
zamachu na kierownika „Feldpolizei” i gubernatora  
Ławicyńskiego. W jednym z tych myślników palono  
audyencyjnie u Komisarza Feldpolizei zabrano rewolwer  
i mapę z birka kępi Rótkiego.

W planowanym zamachu wzięła czynny udział, zaj-  
mując z bronią wypracowaną jej stanowisko pomoc-  
nicze.

Władysław Cwik  
ob. Kom. II. Szpitala IV Okr. P.O.W.

11.8 1918

Kowalski Rótkiewicz  
(Podpis świadcy uczestniczący w sprawie)

Wniosek o odznaczenie Adeli  
Jarnuszkiewiczowej Krzyżem  
Walecznych wraz z załączni-  
kiem. Dokumenty podpisali  
byli komendanci IV Okręgu  
POW (Wojskowe Biuro Histo-  
ryczne)

wszystkich niemal „akcjach demonstracyjnych i dywersyjnych, aż do akcji przygotowania i wykonania rozbrojenia Niemców”. Za swoje działania na rzecz odzyskania niepodległości Polski została odznaczona Krzyżem Niepodległości i dwukrotnie Krzyżem Walecznych: po raz pierwszy za pracę niepodległościową w POW, po raz drugi zaś za pracę dywersyjno-wywiadowczą w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

## 11 listopada 1918 r. w Łomży. Leon i Halinka

„Zarządzam natychmiastowe rozbrajanie wszystkich Niemców, jacy na naszych ziemiach znajdują się. O ile Niemcy nie będą stawiać oporu – nie zabijać. W razie oporu nie tolerować. Rozbrajanych nie brać do niewoli, a puszczać w pokój. Sprzęt wojskowy gromadzić i pilnie strzec” – czytamy w rozkazie komendanta łomżyńskiego Okręgu POW Izydora Galińskiego z 11 listopada 1918 r. Z kolei Józefa Grzymkowska-Kleindienstowa, nauczycielka i działaczka w POW, informowała:

Komenda POW opracowała dokładny plan rozbrojenia Niemców i opanowania Łomży. Każdej grupie polaków wyznaczono określone zadanie. Kobiety miały zaraz po usunięciu Niemców zajmować urzędy i magazyny, dokonać spisu inwentarza i dopilnować, by nic z dobra społecznego nie zginęło. Męskie oddziały bojowe miały opanować dworzec – by nie dopuścić do zrabowania przez Niemców taboru kolejowego, zdobyć elektrownię i pilnować porządku w mieście.

W Łomży akcją rozbrajania Niemców dowodził Leon Kaliwoda. Ten mniej więcej dwudziestoletni warszawiak przybył do miasta nad Narwią w kwietniu 1917 r. Został skierowany tu przez Komendę Główną POW na prośbę Adeli Jarnuszkiewiczowej, która powiadomiła przełożonych o aresztowaniu jej brata. Kaliwoda pełnił obowiązki komendanta

X Okręgu POW w Łomży z dużym zaangażowaniem. W opinii Stanisława Dębowskiego „Młota”, jednego z założycieli harcerstwa w Łomży:

Leon, jako pełniący obowiązki komendanta X Okręgu POW, dokonywał wprost cudów. [...] Niemcy wkrótce zbyt dobrze poznali jego żółte buty i wojskową bluzę. Musiał się skrywać, uciekać, przebierać. Pracował dzień i noc. Był nie tylko komendantem, także sekretarzem, instruktorem i gońcem. Po całych nocach odbierał raporty z różnych stron, dawał instrukcje, rozkazy, dodawał otuchy zastraszone w czasie wspan, karcił swoich, terroryzował Niemców. Był wszędzie.



Leon Kaliwoda „Grzmot” (Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży)

### **Leon Józef Kaliwoda**

(„Grzmot”, Lewiński, Luczyński, ok. 1898–1918)

Urodził się w Tiumeniu na Syberii. Jego matka była córką polskiego zesłańca. Gdy miał kilka lat, rodzina powróciła do Polski. Do szkoły średniej uczęszczał w Warszawie. Potem wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej i ukończył kurs oficerski. Od kwietnia 1917 r. pełnił obowiązki komendanta X Okręgu POW w Łomży. Zginął 11 listopada 1918 r., podczas rozbrajania Niemców. Został odznaczony pośmiertnie Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Niepodległości z Mieczami. W Łomży jego

imię noszą jedna z ulic oraz skwer z pomnikiem harcerzek i harcerzy poległych w obronie ojczyzny. Przyjęła je także łomżyńska Drużyna Harcerzy-Weteranów.



Leon zamieszkał w domu rodzin Kraszewskich i Jarnuszkiewiczów i szybko stał się ich przyjacielem. Z czasem między nim a piętnastoletnią Halinką narodziło się młodzięcze uczucie. Niestety, ich historia miała dramatyczny finał. 11 listopada 1918 r., podczas akcji rozbijania Niemców w Łomży, Leon został śmiertelnie postrzelony przez żołnierzy niemieckich patrolujących ulicę Sienkiewicza. Wśród osób, które udzielały pomocy rannemu, była matka Halinki – Adela. Jak wspominała Józefa Grzymkowska-Kleindienstowa, która spotkała ją razem z córką na ulicy Wiejskiej niedługo po tragicznych wydarzeniach, „obie głęboko przejęte, wspierana przez matkę Halinka ledwo trzymała się na nogach. Kochała Leona pierwszą, młodzięcżą miłością”. Trumna z ciałem Kaliwody była wystawiona w domu Kraszewskich. Potem została przeniesiona na ulicę Sienkiewicza, gdzie odbyło się uroczyste pożegnanie zmarłego.

Dramatyczną historię młodych dopełnia smutny koniec, który znany jest m.in. z relacji Michała Fulmyka, lekarza legionisty:

Styczeń 1919 r. był śnieżny i ciemny. Dni były krótkie. Jeszcze nie ochłonęliśmy po przeżyciach z listopada 1918 r. (odzyskanie niepodległości) i pierwszych świętach Bożego Narodzenia w wolnej Polsce, gdy w owym styczniu 1919 r., wtedy, gdy byliśmy pochłonięci zarządzaniem Wolnej Polski i organizowaniem w domu pani Bronisławy Kraszewskiej 33. pułku piechoty Wojska Polskiego, gdy dom ten był pełen wojskowych i broni – znaleziono Halinkę martwą na cmentarzu w miejscu, gdzie leży jej kamień, z przestrzelonym sercem. Rozpacz nas wszystkich, a szczególnie jej rodziny, była ogromna. Czyniliśmy sobie poniewczasie wyrzuty, że miała tak łatwy dostęp do broni i żeśmy się nią dostatecznie nie zajęli po śmierci Leona Kaliwody... Wtedy były inne czasy – samobójców chowano pod płotem. Matka Halinki, pani Adela Jarnuszkiewiczowa, wyjednała u władz kościelnych zezwolenie na pochowanie jej w grobowcu rodzinnym Kraszewskich

w głównej alei. Pogrzeb był cichy, z udziałem mniejszej liczby osób niż było to na pogrzebie Leona Kaliwody. Gdy się odbył i ludzie się rozeszli – mała grupka jej najbliższych wróciła do grobowca. Byli tam Jan Krassowski, Jerzy, brat Halinki, ja i parę jeszcze osób spośród najbliższych przyjaciół. Wyjęliśmy trumnę Halinki z grobowca i przenieśliśmy ją do uprzednio wykopanego dołu obok trumny śp. Leona Kaliwody. Sądziliśmy, że było to życzeniem obojga zmarłych.

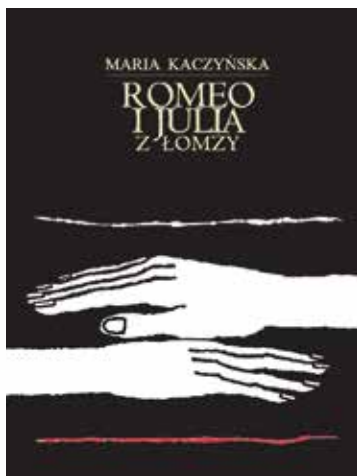
Młodym nie było jednak dane spoczywać razem. Piętnaście lat później odkopano mogiłę. Szczątki dziewczyny zostały przeniesione do oddzielnego grobu, obok grobu Leona. Matka nigdy nie pogodziła się ze stratą córki. W mieszkaniu przy ulicy Wiejskiej w salonie na ścianie wisiał jej portret. Podobno ukojenie przynosiła Adeli gra na fortepianie (zwłaszcza *Marsz turecki* Mozarta).



Nagrobki Leona Kaliwody i Halinki Jarnuszkiewicz na zabytkowym cmentarzu w Łomży, 2022 r. (fot. Marta Gosk)



Płyta nagrobna Halinki Jarnuszkiewicz oznaczona przez IPN tabliczką „Grób weterana walk o Wolność i Niepodległość Polski”, 2022 r. (fot. Marta Gosk)



Okładka książki *Romeo i Julia z Łomży* (zdjęcie wydawcy)

Tragiczna historia piętnastoletniej Halinki i jej niewiele starszego narzeczonego, który zginął z rąk żołnierzy niemieckich dokładnie 11 listopada 1918 r., przetrwała w pamięci rodziny, mieszkańców miasta i społeczności lokalnej do dziś. W 2008 r. nakładem Oficyny Wydawniczej „Stopka” ukazała się książka Marii Kaczyńskiej *Romeo i Julia z Łomży*. Dziennikarka nie знаła wcześniej historii córki Adeli – Halinki Jarnuszkiewiczówny – dowiedziała się o niej przypadkiem, o czym tak napisała: „Na starym cmentarzu w Łomży przypadkiem zauważyłam kępę bluszczu wijącego się w pobliżu grobowca bohatera





Łomży, Leona Kaliwody. Pochyliłam się i zobaczyłam, że bluszczyk zakrywa niewielką murowaną płytę nagrobną. Odsunęłam pnącza. »Halinka Jarnuszkiewiczówna« – przeczytałam. Nazwisko nic mi nie powiedziało. [...] Przez następny rok stopniowo wnikałam w świat ludzi, którzy spoczywają obok siebie na łomżyńskim cmentarzu, świat Leona i Halinki. Poznałam historię ich wielkiej miłości, zakończoną tragedią godną pióra Szekspira. A także historię całego niezwykłego pokolenia, które wybijało się w Łomży na niepodległość.

Byli młodzi, wrażliwi, prawi, odważni i bezkompromisowi. Chcieli żyć w wolnej Polsce, kochać, spełniać swoje marzenia. Pomyślałam, że historię tego pokolenia powinni poznać ich dzisiejsi rówieśnicy, którzy często ze szkolnego przymusu tkwią na »oficjałkach« przy tablicy w miejscu śmierci Leona Kaliwody, organizowanych co roku 11 listopada w Narodowe Święto Niepodległości”.

Kilka lat później powstał fabularyzowany reportaż o tym samym tytule. Został przygotowany przez dziennikarzy związanych z TVP Białystok pod kierunkiem i według scenariusza Ewy Szejder. Główne role odegrali studenci z Łomży: Joanna Rosochacka oraz Rafał Jasiek. Reportaż zawiera inscenizację wydarzeń z listopada 1918 r. W ich odtworzeniu uczestniczyli członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Narew” z Łomży oraz Teatru Form Różnych z Zambrowa. Premiera filmu odbyła się 11 listopada 2011 r., w Narodowe Święto Niepodległości (w TVP Info oraz TVP Białystok). Ostatnia emisja filmu odbyła się 11 listopada 2022 r. (w TVP Warszawa).



Zdjęcie z planu filmowego *Romeo i Julia* z Łomży, 2011 r. (fot. Kamil Brzostowski)





Mural przy ulicy Polowej w Łomży przedstawiający Leona Kaliwodę i Halinkę Jarnuszkiewicz. Malowidło zostało odsłonięte z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę (fot. Marta Gosk/Urząd Miejski w Łomży)

W 2018 r. w Łomży powstał mural z serii „Ku Niepodległej” namalowany przez Rafała Roskowińskiego z Gdańskiej Szkoły Muralu. Jak powiedział artysta: „Śmierć Kaliwody i Halinki nie wsiąkła w ziemię nadaremnie. Duch tamtej wolnej Polski, za którą poległ Kaliwoda, płynie w żyłach ich następców, polskich współczesnych żołnierzy”.



## Obrona Łomży

Doświadczenie zdobyte w POW Adela z powodzeniem wykorzystwała podczas inwazji bolszewickiej w 1920 r. Na przełomie lipca i sierpnia, w czasie pięciodniowych walk o Łomżę na fortach w Piątnicy, wybudowanych jeszcze przed I wojną światową, systematycznie dostarczała obrońcom miasta żywność i zapewniała potrzebne zaopatrzenie. W tych działaniach uczestniczyły także inne mieszkanki Łomży. Zaslugi kobiet docenił ówczesny prezydent miasta Władysław Świdorski, kierujący cywilną obroną.

Łomża nie była dostatecznie przygotowana do obrony przed bolszewikami, gdyż pododdziały 33. pułku piechoty jeszcze w sierpniu 1919 r. wyruszyły na Front Litewsko-Białoruski. Obrońcami miasta byli młodzi ochotnicy z batalionu zapasowego 33. pułku piechoty dowodzonego przez kpt. Mariana Raganowicza. Wśród nich był niespełna dwudziestoletni syn Adeli – Jerzy Jarnuszkiewicz „Wytrwały”. Zarówno jego matka, jak i babka miały pomagać również na stanowiskach bojowych. Według relacji jednego z uczestników walk o Łomżę, harcerza Franciszka Piaścika, gdy żołnierze spożywali posiłek, Bronisława Kraszewska chwyciła za karabin i strzelała do bolszewików, „żeby wróg wiedział, że wojsko czuwa”.

Po zdobyciu miasta przez Armię Czerwoną, w czasie dwudziestodniowego pobytu czerwoarmistów w Łomży Adela zaangażowała się w działania wywiadowcze. W swoim mieszkaniu przy ulicy Wiejskiej kwaterowała oficerów wywiadu polskiego. Z narażeniem życia ukrywała rannych i ułatwiała im ucieczkę. Za zgodą przełożonych rozpoczęła pracę w Komitecie Rewolucyjnym miasta Łomży, tzw. Rewkomie. Wkrótce potem wprowadziła tam swojego dowódcę por. Edwarda Niedzielskiego.

Jest wielce prawdopodobne, że brała udział m.in. w akcji uwolnienia aresztowanego przez bolszewików rezydującego w Łomży biskupa



Fort nr 3 w Piątnicy koło Łomży na pocztówce z okresu I wojny światowej (Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży)

sejneńskiego Romualda Jałbrzykowskiego – późniejszego biskupa diecezji łomżyńskiej i arcybiskupa wileńskiego, który w czasie wojny polsko-bolszewickiej kierował społecznym Komitetem Obrony Łomży.

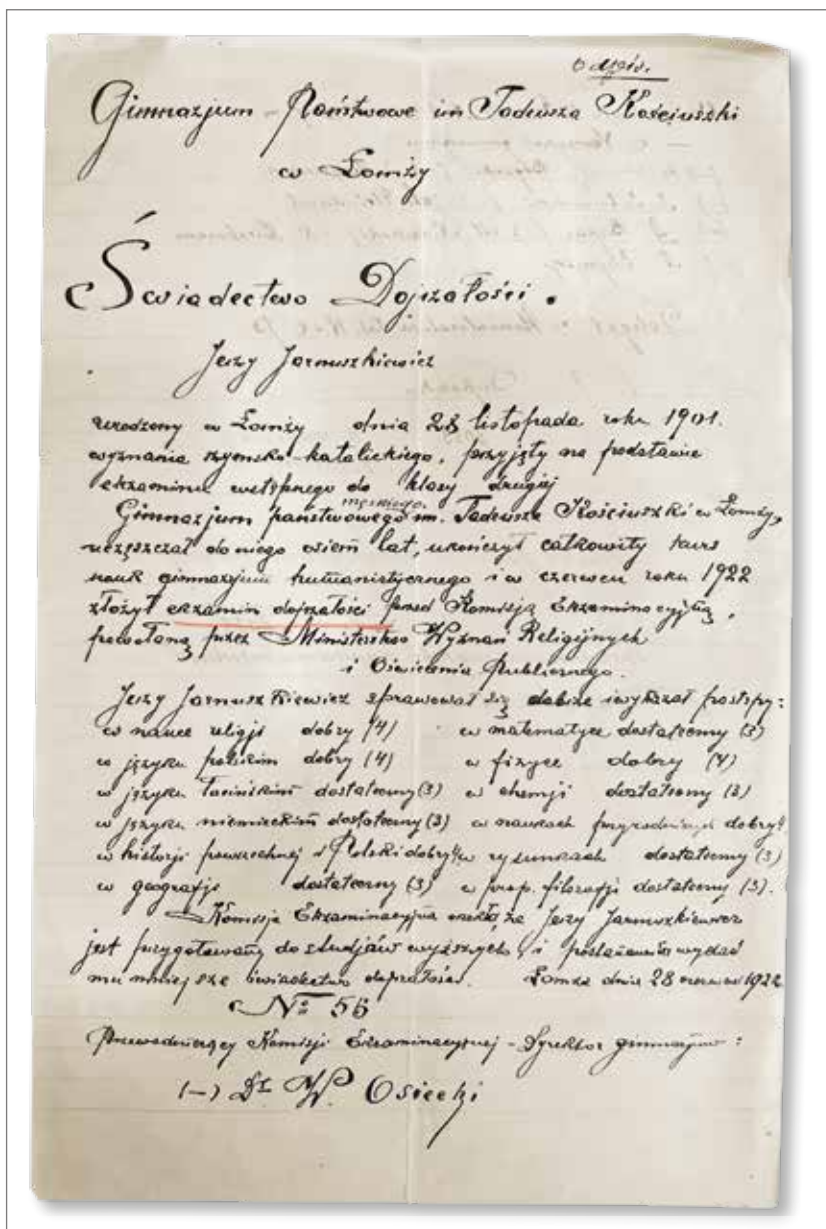
Po wyzwoleniu miasta z rąk bolszewików sprawa pracy Adeli w Rewkomie znalazła finał w sądzie. W opracowaniu Czesława Rybickiego można przeczytać, że po przesłuchaniu wielu świadków oddalono wszelkie zarzuty. Sąd Okręgowy w Łomży decyzją z 20 lipca 1921 r. umorzył śledztwo przeciwko Adeli Jarnuszkiewicz i innym oskarżonym.

Jednak Adela musiała mierzyć się z oskarżeniami o współpracę z bolszewikami nawet już po zakończeniu wojny. Jedną z osób, które wypominały jej współpracę z wrogiem i uważały ją za „jednostkę szkodliwą”, był Wiktor Osiecki, dyrektor łomżyńskiego Gimnazjum Męskiego im. Tadeusza Kościuszki, w którym Adela pracowała jako nauczycielka. Dyrektor Osiecki uważał, że wywierała ona zły wpływ na

uczniów: „szerzyła propagandę antyreligijną i twierdziła w szkole, że rewolucja w Polsce jest faktem dokonanym i że lada dzień Warszawa padnie”. Adela nie pozostała obojętna na postępowanie swojego przełożonego. Dała temu wyraz w wypowiedzi opublikowanej na łamach prasy lokalnej:

Niewola głębokie i niezatarte pozostawiła ślady w duszach ludzkich. Konspiracyjne życie, podpatrywanie wroga i zdradzanie jego ukrytych zamiarów w celach samoobrony narodowej tak głęboko weszło w naszą krew, że u niektórych zamieniło się w brzydki nałóg. Takim niepoprawnym nałogowcem jest p. Wiktor Osiecki, dyrektor Gimnazjum Męskiego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży, który w braku okupantów zajął się osobą niżej podpisaną. Zawezwał do siebie kilku uczniów i badał ich, w jakim celu bywają w moim domu, kogo spotykają u mnie i jakie książki pożyczają. Inwigilacja ta, poza śmieszną stroną, jest bardzo smutną, gdyż dowodzi, że na terenie szkoły istnieje organizacja wywiadowcza, co w oczach młodzieży obniża powagę kierownika szkoły, stawiając go co najmniej na poziomie prowincjonalnej kumoszki, uprawiającej z zapałem publiczne plotkarstwo. [...] Nie wiem, czemu przypisać mam zaszczyt zajmowania się moją mizerną osobą [przez] tak wysoko postawionego dygnitarza, ale jedno nie ulega wątpliwości, że tym czynem dowiódł p. Dyrektor Osiecki, że minął się z powołaniem [...].

Z powodu tego tekstu, który ukazał się w październiku 1924 r. w dwutygodniku „Wspólna Praca”, Adela została oskarżona o znieważenie słowem w prasie osoby publicznej. W czasopiśmie „Życie i Praca” pojawiła się informacja, że za ten czyn „sąd w osobach przewodniczącego Paczowskiego i sędziów Jasińskiego i Chabowskiego skazał p. Jarnuszkiewiczową na miesiąc więzienia”.



Odpis świadectwa dojrzałości Jerzego Jarnuszkiewicza, absolwenta Gimnazjum Państwowego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży (Wojskowe Biuro Historyczne)

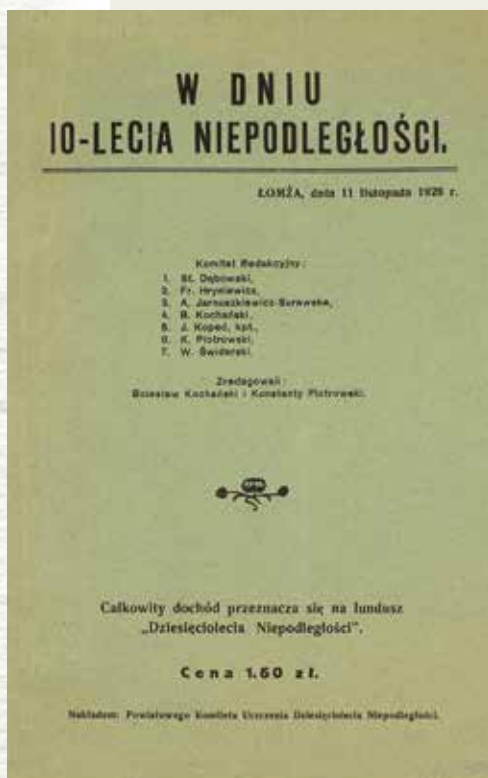
## Praca w szkole

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej sytuacja materialna Adeli i jej rodziny stała się bardzo trudna. Bronisława, po konsultacji z dziećmi, Adelą i Janem, sprzedała kamienicę przy ulicy Wiejskiej oraz pozostały majątek w Łomży. Kwotą ze sprzedaży nieruchomości wsparła Skarb Państwa w celu ratowania finansów Rzeczypospolitej, pogrążonej w kryzysie ekonomicznym spowodowanym m.in. wojną 1920 r. Rodzinie Kraszewskich pozostało skromne mieszkanie w kamienicy przy ulicy Wiejskiej oraz niewielki kapitał, który w obliczu galopującej inflacji szybko stracił na wartości. W celu poprawienia sytuacji finansowej rodziny Adela zdecydowała się na założenie firmy bielizniarskiej o nazwie „Blanche”. W mieszkaniu przy ulicy Wiejskiej dniami i nocami szyła bieliznę, ale interes szedł kiepsko i wkrótce musiała zrezygnować z tej działalności.

W 1925 r. wyszła za mąż za Michała Surawskiego, ławnika Magistratu m. Łomży. Wkrótce podjęła pracę nauczycielki szkół powszechnych. Wciąż aktywna na polu zawodowym, zaangażowała się w działalność filantropijną i społeczną. Prowadziła kursy, pisała artykuły. Jako jedyna kobieta znalazła się w składzie komitetu redakcyjnego jednodniówki łomżyńskiej poświęconej obchodom dziesięciolecia niepodległości Polski w wymiarze lokalnym. W okolicznościowym wydawnictwie pojawiło się m.in. wspomnienie o jej matce zmarłej w lipcu 1928 r., spisane przez Janusza Rowińskiego „Borejszę” (1899–1994), legionistę, żołnierza Wojska Polskiego związanego m.in. ze Szkołą Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, a potem z 5. Pułkiem Strzelców Podhalańskich w Przemyślu. Oto fragment końcowy jego wspomnień o Bronisławie Kraszewskiej, odznaczonej pośmiertnie Krzyżem Niepodległości:

Domu, w którym mieszkała przeszło 30 lat, pozbyła się z lekkim sercem, gdyż pieniądze potrzebne były na projektowaną ucieczkę syna z więzienia, która zresztą się nie udała. Gotówka osiągnięta ze sprzedaży w lwiej części użyta była na potrzeby POW. Pani Kraszewska brała żywy udział w pracach POW, szła z młodymi dzielnie naprzód. Aresztowanie syna przyjęła jak Spartanka. Ofiarna – pożyczka, rozdarowywała wszystko na cele ogólne, nie licząc ani na zwrot, ani na wdzięczność. Spełniała służbę dla Ojczyzny jak radosny obowiązek. Z Jej też zasłużonych rąk POW wzięta pobłogosławiony przez Nią pierwszy sztandar Polski Zmartwychwstałej, by go zatknąć nad Wojskową Komendą Miasta (zainstalowaną w byłym gmachu gubernatorstwa rosyjskiego i niemieckiego – obecnym Starostwie).

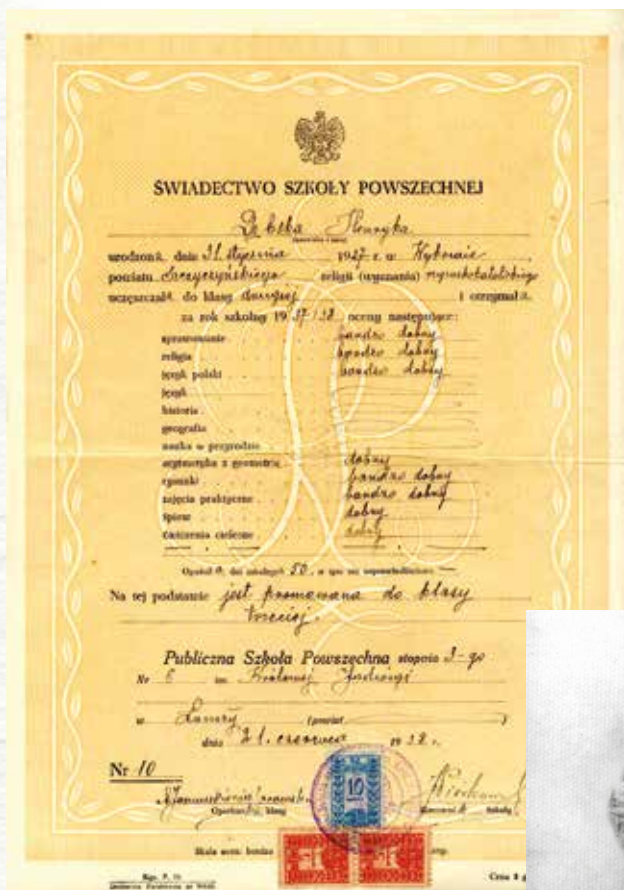
Dzielna, mocna i świetlana ta postać o nieugiętym duchu pozostanie na zawsze w sercach tych, co ją znali i czcili.  
Jej zacnej pamięci cześć!



Okładka jednodniówki wydanej z okazji dziesięciolecia niepodległości Polski, 1928 r. (Biblioteka Cyfrowa Polona)



Strona z życzeniami dla narodu amerykańskiego od nauczycielek i uczennic Siedmioklasowej Szkoły Powszechnej Żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Łomży, 1926 r. Wśród podpisów widnieje nazwisko Adeli Jarnuszkiewiczowej (Library of Congress)



Świadectwo uczennicy Publicznej Szkoły Powszechnej nr 6 im. Królowej Jadwigi w Łomży z podpisem opiekunki klasy, Adeli Jarnuszkiewicz-Surawskiej, 1938 r. (zbiory Sławomira Zgrzywy)



Portret Adeli Jarnuszkiewicz-Surawskiej z okresu pracy nauczycielskiej, 1935 r. (Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży, Archiwa prywatne, zbiory prywatne, 400/2/10)

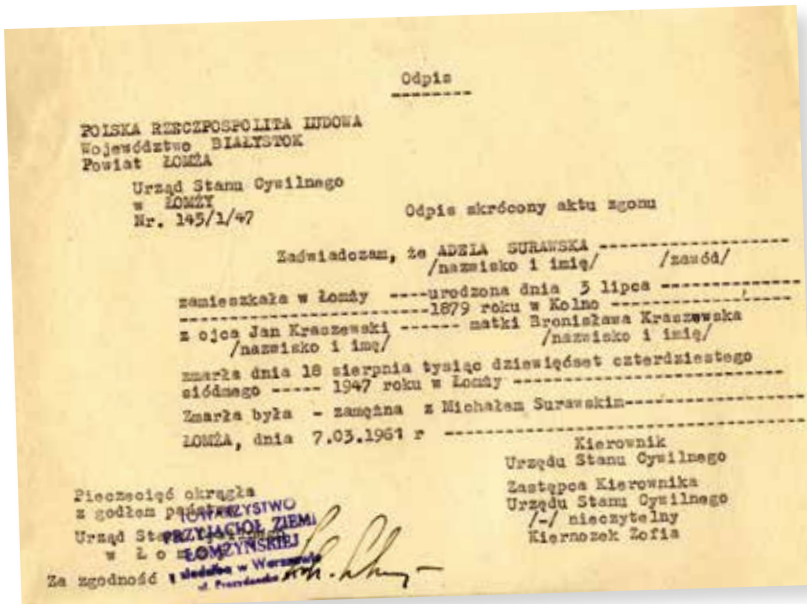


W czasie II wojny światowej Adela kontynuowała pracę nauczycielki, prowadziła tajne nauczanie. Była też łączniczką Armii Krajowej. Niestety, nie zachowało się zbyt wiele informacji z tego okresu.

Po wojnie, w 1945 r., została dyrektorem Gimnazjum Krawieckiego w Łomży. Pełniła też funkcję sekretarki Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego – jawnie działającej opozycji przeciw zniewoleniu komunistycznemu. Zmarła 18 sierpnia 1947 r. w Szpitalu św. Ducha w Łomży. Została pochowana na łomżyńskim



Portret Adeli Jarnuszkiewicz-Surawskiej wykonany w ostatnim okresie życia, lipiec–sierpień 1947 r. (Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży, Archiwa prywatne, zbiory prywatne, 400/2/11)



Odpis skrócony aktu zgonu Adeli Jarnuszkiewicz-Surawskiej z 1961 r. (Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży, Archiwa prywatne, zbiory prywatne, 400/2/6)

mentarzu w grobie rodzinnym Kraszewskich i Jarnuszkiewiczów, położonym w głównej alei.

Adela Jarnuszkiewicz-Surawska poświęciła ojczyźnie całe swoje życie, za co została odznaczona m.in. Krzyżem Niepodległości. W przeciwieństwie do swojej tragicznie zmarłej córki nie doczekała się upamiętnienia. Niniejsze wydawnictwo jest pierwszym krokiem przywrócenia pamięci o tej bohaterce Niepodległej.



Wspomnienie o Adeli Jarnuszkiewicz-Surawskiej jako zasłużonej działaczce ludowej, „Gazeta Ludowa” 1947, nr 252 (Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa)



Grób rodziny Kraszewskich i Jarnuszkiewiczów na zabytkowym cmentarzu w Łomży, 2022 r. (fot. Marta Gosk)

## Bibliografia

Archiwum Diecezjalne w Łomży

Księgi metrykalne Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Anny w Kolnie

Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży

Archiwa prywatne, zbiory prywatne:

Odpis skrócony aktu zgonu Adeli Jarnuszkiewicz-Surawskiej, 400/2/6

Odpis świadectwa chrztu Adeli Marii z Kraszewskich Jarnuszkiewicz, 400/2/7

Fotografie Adeli Jarnuszkiewicz Surawskiej, 400/2/8-11

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Łomży, 1900/UMZ-1900:

Akt małżeństwa Adeli Kraszewskiej i Wacława Jarnuszkiewicza

Wojskowe Biuro Historyczne im. Gen. Broni Kazimierza Sosnkowskiego

Adela Jarnuszkiewicz, KN 16.03.1937

Adela Jarnuszkiewicz, KW 44/J-837

Jerzy Jarnuszkiewicz, MN 15.06.1932

Bronisława Kraszewska, KN 16.03.1937

Anastazja Kruszewska, MN 17.03.1932

Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów w Łomży

Relacja Anny Jarnuszkiewicz dotycząca rodziny Kraszewskich

Relacja Michała Fulmyka dotycząca pogrzebu Halinki Jarnuszkiewiczówny

Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży

Materiały dotyczące Polskiej Organizacji Wojskowej w Łomży MPM/H/  
PN 164

„Gazeta Ludowa” 1947, nr 252.

„Wspólna Praca” 1924, nr 10.

„Ziemia Łomżyńska” 1918, nr 8.

„Życie i Praca” 1925, nr 20.

Akt zgonu Wacława Jarnuszkiewicza, 180/1912 <https://metryki.genealodzy.pl/index.php?op=pg&ar=2&zs=0080d&se=&sy=6030&kt=2&plik=179-182.jpg&cx=1123&cy=1747&zoom=1.25> (dostęp 13 XII 2022)

*Do Kobiet Polskich. Liga Kobieta Pogotowia Wojennego*, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/82743/edition/78147> (dostęp 25 XI 2022).

Dobroński A., *Listopad 1918 r. w regionie łomżyńskim* [w:] *Początki niepodległości. Łomża-Białystok-Grodno-Surwałki 1918-1919*, red. J.J. Milewski, Białystok 1998.

- Dobroński A., *Łomża w latach 1866–1918*, Łomża–Białystok 1994.
- Grzymkowska-Kleindienstowa J., *Mój pierwszy dzień wolności*, „Ziemia Łomżyńska” 1990, nr 4.
- Gosk M., *Udział kobiet w wojnie polsko-bolszewickiej na przykładzie wybranych mieszkańek Łomży*, „Studia Łomżyńskie” 2020, t. 30.
- Karczewska M., Karczewski M., *Miejsca pamięci czynu niepodległościowego na północno-wschodnim Mazowszu*, Białystok 2019.
- Kienzler I., *Waleczne kobiety roku 1920*, Warszawa 2020.
- Kaczyńska M., *Romeo i Julia z Łomży*, Łomża 2008.
- Łomżyński mural na 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę*, <http://www.lomza.pl/index.php?wiad=8036> (dostęp 11 XI 2022).
- Ogromny mural powstał na bloku przy ulicy Polowej*, <https://www.xlomza.pl/wiadomosci/8681-ogromny-mural-powstal-na-bloku-przy-ulicy-polowej-foto/> (dostęp 11 XI 2022).
- Raganowicz S., *Krótki szkic historii obrony Łomży w roku 1920* [w:] *Na otwarcie Domu Żołnierza w Łomży i dziesięciolecie obrony Łomży 1920–1930 roku*, Łomża 1930.
- Region łomżyński w roku 1920 w obliczu wojny*, katalog wystawy oprac. M. Rydzewski, Drozdowo: Muzeum Przyrody – Dwór Lutosławskich w Drozdowie, [Jedwabne] 2020.
- Romeo i Julia z Łomży w telewizji*, <http://www.lomza.pl/index.php?wiad=716> (dostęp 11 XI 2022).
- Rowiński J. (Borejsza), *Babcia POW* [w:] *W dniu 10-lecia Niepodległości. Jednodniówka łomżyńska*, Łomża 1928, <https://polona.pl/item/w-dniu-10-lecia-niepodleglosci-lomza-dnia-11-listopada-1928-r,MTg2MjE1Mjk/21/#item> (dostęp 20 VIII 2022).
- Rybicki C., *Odzyskanie Niepodległości. Listopad 1918 r. w Łomży*, „Studia Łomżyńskie” 2018, t. 28.
- Rybicki C., *Rozwój skautingu na Ziemi Łomżyńskiej. Skauci i harcerze w walce o niepodległą Polskę w latach 1913–1920*, Łomża 2018.
- Sierżputowski H., *Leon Kaliwoda*, <https://historialomzy.pl/leon-kaliwoda> (dostęp 11 XI 2022).
- Snopko J., *Kryzys przysięgowy w 4. Pułku Piechoty Legionów w Łomży: (lipiec–sierpień 1917)*, „Studia Łomżyńskie” 2004, t. 15.
- Sychowicz K., *Bolszewicy nad Narwią*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wojna-polsko-bolszewick/85601,Bolszewicy-nad-Narwia.html> (dostęp 16 X 2022).
- Szczepański J., *Region łomżyński podczas wojny polsko-sowieckiej 1920 roku*, „Studia Łomżyńskie” 2000, t. 11.
- Świdorski W., *Łomża*, Łomża 1925.

## OPUBLIKOWANE BROSZURY z serii „Bohaterowie Niepodległej”

1. Marek Gałęzowski, *Stanisław Kaszubski „Król”*
2. Grzegorz Bębnik, Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki, *Wojciech Korfanty*
3. Anitta Maksymowicz, *Agnieszka Wisła*
4. Marek Gałęzowski, Jerzy Kirszak, *Józef Piłsudski*
5. Tomasz Sikorski, *Antoni Sikorski*
6. Przemysław Olstowski, *Gustaw Orlicz-Dreszer*
7. Zdzisław Kościański, *Józef Skrzydlewski*
8. Daniel Koreś, *Józef Szostak „Filip”*
9. Zdzisław Kościański, *Kazimierz Zenkteler „Warwas”*
10. Daniel Koreś, *Konstanty Plisowski*
11. Krzysztof Korda, *Ksiądz Józef Wrycza*
12. Jacek Magdoń, *Leopold Lis-Kula*
13. Jacek Błoński, *Orlęta Przemyskie. Obrońcy polskich Kresów*
14. Zofia Fenrych, *Tadeusz, Stanisław i Władysław Fenrychowicz*
15. Marek Gałęzowski, *Wacław Lipiński*
16. Wawrzyniec Wierzejewski, *Wincenty, Jan i Maria Wierzejewscy*
17. Marek Gałęzowski, *Jerzy Kulczycki*
18. Grzegorz Łeszczyński, *Ksiądz Józef Skorel*
19. Szymon Nowak, *Franciszek Sikorski*
20. Tomasz Gąsowski, *Władysław Belina-Prażmowski*
21. Bartosz Januszewski, *Mariusz Zaruski; Бартош Янушевський, Маріуш Заруський*
22. Marek Kozubel, *Józef Gigiel-Melechowicz*
23. Szymon Nowak, *Wilhelm Jakub Kasprzykiewicz*
24. Radosław Wnorowski, *Bronisław Bohaterewicz*
25. Marek Gałęzowski, *Bogusław Szul-Skjöldkrona*
26. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bolesław Dyduch*
27. Marek Gałęzowski, *Wilhelm Wyrwiński „Wilk”; Zygmunt Wiktor Bobrowski „Zdzisław”*
28. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Radoński „Żarski”*

29. Marek Kozubel, *Edward Franciszek Herbert*
30. Barbara Męczykowska, *Józef Haller*
31. Marek Gałęzowski, *Tadeusz Żuliński „Roman Barski”*
32. Krzysztof Karol Daszyk, *Stanisław Długosz „Tetera”*
33. Tomasz Sikorski, *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*
34. Szymon Nowak, *Stefan Pogonowski*
35. Marian Miszczuk, *Władysław Nekrasz*
36. Bartłomiej Kluska, *Ksiądz Ignacy Jan Skorupka*
37. Szymon Nowak, *Bohaterowie spod Zadwórze*
38. Radosław Wnorowski, *Stefan Kossecki*
39. Przemysław Kałek, *Stanisław Kwaśniewski*
40. Marek Pietruszka, *Teresa Jadwiga Grodzińska*
41. s. Teresa Antonietta Frącek RM, *Matka Matylda Getter*
42. Grzegorz Łubczyk, *Henryk Sławik*
43. Wojciech Königsberg, *Jan Piwnik „Ponury”*
44. Grzegorz Makus, *Tadeusz Zieliński „Igła”*
45. Arkadiusz Kazański, *Jan Piotr Koziątek*
46. Sławomir Formella, *Lech Bądkowski*
47. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bąk*
48. Arkadiusz Kazański, *Alina Pienkowska-Borusewicz*
49. Artur Adamski, *Kornel Morawiecki*
50. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Maryla Płońska*
51. Anna Maria Adamus, *Józef Sierociński*
52. Paweł Rokicki, *Mieczysław Bejnar*
53. Adam Hlebowicz, *Grażyna Lipińska*
54. Mariusz Kolmasiak, *Walenty Wójcik*
55. Szymon Nowak, *Jan Szypowski „Leśnik”*
56. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Zygmuntowicz (Ostersetzer)*
57. Tomasz Dziki, *Wojciech Józef Gromczyński*
58. Marek Gałęzowski, *Bajończycy*
59. Michał Gruszczyński, *Stanisław Leon Jeute „Cezary”*
60. Marian Miszczuk, *Jan Rossman*
61. Szymon Nowak, *Adolf Pilch „Góra”, „Dolina”*
62. Marek Gałęzowski, *Ksiądz Józef Panaś*
63. Daniel Szlachta, *Józef Rymer*
64. Marek Kozubel, *Zofia, Sabina i Anna Kleczkowskie*
65. Marek Gałęzowski, *Bolesław Mościcki, Bronisław Romer*
66. Aleksandra Anna Kozłowska, *Bolesław Roja*

67. Witold Iwaszkiewicz, *Alfons Zgrzebniok*
68. Jacek Stępowski, *Romuald Suliński*
69. Tomasz Ściborowski, Jan Zdzienicki, *Roman Siekiel-Zdzienicki*
70. Tomasz Panfil, *Antoni Kopaczewski „Lew”*
71. Justyna Błażejowska, *Jan Olszewski*
72. Szymon Nowak, *Józef Bellert*
73. s. Marcina Ewa Gieniusz CSIC, *Ewa Matuszewska „Mewa”*
74. Tomasz Panfil, *Andrzej R. Czaykowski „Garda”*
75. Grzegorz Makus, *Henryk Lewczuk „Młot”*
76. Marek Pietruszka, *Józef Bronisław Marjański „Jan Marski”*
77. Mariusz Żuławnik, *Tadeusz Zygmunt Jeziorowski*
78. Tomasz Panfil, *Kazimiera Garbowska „Wdowa”*
79. Daniel Szlachta, *Ksiądz Jan Brandys*
80. Ewelina Małachowska, *Józefa Kantor*
81. Wojciech Gonera, *Jan Zieliński „Wojtek”*
82. Grzegorz Łeszczyński, *Stefan Głogowski „Józef”*
83. Szymon Nowak, *Jan Żabiński „Franciszek”*
84. Małgorzata Sokołowska, *Antoni Kasztelan*
85. Marian Miszczuk, *Stanisław Marian Sedlaczek*
86. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Magdalena Modzelewska-Rybicka*
87. Grzegorz Gołębiewski, *Kapitan Mieczysław Głogowiecki*
88. Jacek Stępowski, *Jan Ludwig*
89. Daniel Szlachta, *Tadeusz Jedynak*
90. Jarosław Dropała, *Jan Filla*
91. Mariusz Kolmasiak, *Wanda Gertz*
92. Szymon Nowak, *Jan Kajus Andrzejewski „Jan”*
93. Tomasz Ściborowski, Jan Zdzienicki, *Stefan Robaszekiewicz*
94. Wojciech Gonera, *Piotr i Roman Bartoszczowie*
95. Izabella Kopczyńska, *Jerzy, Bohdan, Wacław i Witold Hulewiczowie*
96. Tomasz Sikorski, *Zdzisław Maćkowski*
97. Karolina Jamnicka-Kondej, *Stanisław Dąbek*
98. Marta Gosk, *Adela Maria Jarnuszkiewicz-Surawska*
99. Marek Pietruszka, *Stefania Perzanowska*
100. Adam Hlebowicz, *Bracia Popławscy*